

Sygn. akt I ACa 289/15

I ACz 380/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Alicja Myszkowska

Sędziowie: SA Anna Beniak (spr.)

SA Krystyna Golinowska

Protokolant: stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 1 września 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **J. K., A. K. (1), D. B. i A. B.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 19 grudnia 2014 r. sygn. akt I C 1062/13

i zażalenia strony pozwanej w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu zawartego w tym wyroku

I. oddala apelację powodów;

II. z zażalenia strony pozwanej zmienia punkt 20 wyroku na następujący:

„20. zasądza od J. K., A. K. (1), D. B.

i A. B. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. kwotę 6.624 (sześć tysięcy sześćset dwadzieścia cztery) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego od nieuwzględnionej części powództwa i oddala zażalenie w pozostałym zakresie”;

III. nie obciąża powodów kosztami postępowań odwoławczych.

Sygn. akt I ACa 289/15

I ACz 380/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 grudnia 2014 roku wydanym w sprawie z powództwa A. K. (1), D. B., J. K., A. B. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł. o zapłatę, Sąd Okręgowy w Łodzi:

- 1) zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz powódki A. K. (1) następujące należności:
 - a) kwotę 55.000 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 8 listopada 2011 roku tytułem zadośćuczynienia,
 - b) kwotę 30.000 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 8 listopada 2011 roku tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej,
 - c) kwotę 11.070 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 21 czerwca 2013 roku tytułem odszkodowania,
 - d) kwotę 8.404,46 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 17 grudnia 2011 roku tytułem odszkodowania;
- 2) oddalił powództwo A. K. (1) w pozostałym zakresie;
- 3) zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz D. B. następujące należności:
 - a) kwotę 35.000 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 8 listopada 2011 roku tytułem zadośćuczynienia,
 - b) kwotę 20.000 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 21 czerwca 2013 roku tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej,
 - c) kwotę 6.150 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 21 czerwca 2013 roku tytułem odszkodowania;
 - d) oddalił powództwo D. B. w pozostałej części;
- 5) zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz J. K. następujące należności:
 - a) kwotę 35.000 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 8 listopada 2011 roku tytułem zadośćuczynienia,
 - b) kwotę 20.000 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 21 czerwca 2013 roku tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej,
 - c) kwotę 6.150 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 21 czerwca 2013 roku tytułem odszkodowania;
- 6) oddalił powództwo J. K. w pozostałym zakresie;
- 7) zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz A. B. kwotę 30.000 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 22 lutego 2013 roku tytułem zadośćuczynienia;
- 8) oddalił powództwo A. B. w pozostałym zakresie;
- 9) zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz powódki A. K. (1) kwotę 5.223,72 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych;
- 10) zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz powódki D. B. kwotę 3.057,50 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych;
- 11) zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz powoda J. K. kwotę 3.000 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych;

12) zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz powoda A. B. kwotę 1.500 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych;

13) nie obciążył powodów A. K. (1), D. B., J. K., A. B. kosztami procesu.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne, a z których wynika, że w dniu 26 czerwca 2010 roku około godziny 4:28 na autostradzie (...) w miejscowości Z. w Belgii kierujący pojazdem marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) A. T. podczas jazdy prawym pasem ruchu w kierunku A. uderzył prawą stroną przodu m. w tył stojącego przed nim po prawej stronie na pasie awaryjnym pojazdu. Pasażerem m. był m.in. A. K. (2), który w wyniku wypadku doznał licznych obrażeń.

W dniu wypadku A. K. (2) został przewieziony do szpitala w A., gdzie rozpoznano stłuczenie mózgu czołowo z prawej strony, rozprzestrzeniony wysoko czołowo - ciemieniowo obustronnie, nieznaczny krwotok podpajęczynówkowy (...), obrzęk mózgu – otwarte złamanie kości czaszki masywu szczękowo - twarzowego oraz oczodołów z rozległym krwiakiem na obszarze zatok; złamanie typu L. I.; wyciek płynu.

W dniu 2 lipca 2010 roku A. K. (2) został przeniesiony z Oddziału Intensywnej (...) na Oddział Intensywnej (...) Chirurgicznej po wykonanej operacji szczękowo - twarzowej prawego złamania żuchwy, kości policzkowej prawej oraz lewej z umieszczeniem 3 płytek przezściennie, tamponady złamania nosa i założenia szyny.

Podczas pobytu na Oddziale Intensywnej (...) stwierdzono zapalenie płuc bakteriami H. A. oraz K.; kolonizację ran twarzy bakteriami E. C.; centralna moczówka prosta, rozdarcie ściany błonistej tchawicy, ryzyko zapalenia śródpiersia; przecięcie prawego nerwu zębodołowego dolnego; prawdopodobnie uraz nerwu twarzowego prawego.

Diagnoza główna wskazała na urazy neurologiczne na skutek wypadku drogowego z powodu stłuczenia mózgu czołowo z prawej strony oraz wysoko czołowo - ciemieniowo obustronnie nieznaczny krwotok podpajęczynówkowy (...) wysoko czołowo - ciemieniowo; obrzęk mózgu; otwarte złamanie czaszki masywu szczękowo - twarzowego oraz oczodołów z rozległym krwiakiem na obszarze zatok, złamanie nosa. Z tych powodów przeprowadzono operację w dniu 2 lipca 2010 roku z zastosowaniem osteosyntezy na wysokości kości jarzmowej oraz żuchwy.

Diagnoza poboczna wskazała: diagnoza neurologiczna: sedacja i śpiączka farmakologiczna, przecięcie nerwu zębodołowego dolnego prawego oraz uraz nerwu twarzowego prawego. Oddychanie: tracheostomia, zapalenie płuc związane z wentylacją mechaniczną, ropniak; HD: wstrząs septyczny, asystolia przy hiperkaliemii; nefrologia: ostra niewydolność nerek; metabolizm: kwasica metaboliczna, hiperkaliemia, hipermagnezemia, rabdomioliza, cukrzyca; stany zapalne: zapalenie płuc związane z wentylacją mechaniczną (...) i ropniak z bakteriami H. A. oraz zapalenie płuc z bakteriami K.; ortopedia: złamanie C2.

Zdiagnozowano poważny uraz neurologiczny, stąd sedacja, drenaż komorowy oraz chłodzenie terapeutyczne, niewielka potrzeba drenażu płynu mózgowo - rdzeniowego; poważny uraz szczękowo-twarzowy, w związku z którym przeprowadzono w dniu 2 lipca 2010 roku operację z zastosowaniem osteosyntezy.

W dniu 3 lipca 2010 roku nastąpiło rozwinięcie się zapalenia płuc z bakteriami z rodziny H.A. oraz K., dlatego prewencyjnie już w dniu 2 lipca włączono podawanie T.. Następnie doszło do wstrząsu septycznego z dużym zapotrzebowaniem tlenu i wazopresyny oraz wystąpiła ostra niewydolność nerek. W dniu 7 lipca 2010 roku zdiagnozowano ropniaka oraz stwierdzono znaczną rabdomiolizę (przypuszczalnie spowodowaną poważnym wstrząsem septycznym). To z kolei spowodowało bardzo szybko rozwijającą się hiperkaliemię oraz przyniosło toksyczność kardiologiczną. Ciągła hemofiltracja żylna - żylna nie zdołały zapobiec reanimacji. A. K. (2) zmarł 7 lipca 2010 roku o godzinie 15:40.

A. K. (2) na skutek wypadku drogowego w dniu 26 czerwca 2010 roku doznał urazu głowy z licznymi ranami jej powłok, złamaniami kości czaszki i wewnątrzczaszkowymi wylewami krwi. W następstwie obrażeń głowy doszło do powstania obrzęku mózgu. W toku dalszej hospitalizacji pojawiły się powikłania ww. obrażeń, głównie w postaci zapalenia płuc, niewydolności nerek i wstrząsu septycznego (powikłania te są, można powiedzieć, typowymi przy tego rodzaju obrażeniach głowy i nie zależą od sposobu i rodzaju pomocy medycznej). Można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że przyczyną gwałtownej śmierci A. K. (2) był uraz czaszkowo-mózgowy z następującą niewydolnością wielonarządową. Można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że istnieje bezpośredni związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy obrażeniami ciała odniesionymi w wypadku drogowym z dnia 26 czerwca 2010 roku, a zgonem A. K. (2) w dniu 7 lipca 2010 roku.

W stosunku do sprawcy wypadku A. T. toczy się postępowanie karne przed Sądem Rejonowym w Kraśniku VII Zamiejscowym Wydziałem Karnym w O. sygn. akt VII K 390/14 . A. T. oskarżony został o to, że w dniu 26 czerwca 2010 roku na autostradzie (...) w miejscowości Z. w Belgii jadąc prawym pasem ruchu w kierunku A., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że nie zastosował odpowiedniej taktyki jazdy, tj. prędkości oraz odstępu od zespołu poprzedzającego go pojazdu, uderzając prawą stroną przodu kierowanego przez siebie samochodu typu bus marki M. o nr rej. (...), w tył zatrzymującego się przed nim zespołu pojazdów złożonego z ciągnika siodłowego marki S. o nr rej. (...) i naczepy (...) 619 kierowanego przez D. B. N., gdzie w następstwie wypadku śmierć ponieśli pasażerowie M., tj. P. K., A. S., K. T. oraz A. K. (2), natomiast inni pasażerowie tego pojazdu: K. S. doznał obrażeń skutkujących ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu określonym w art. 156 § 1 pkt 2 k.k. jako choroba realnie zagrażająca życiu, zaś J. B. doznał obrażeń ciała, które spowodowały rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządu ciała trwające dłużej niż siedem dni, tj. o czym z art. 177 § 1 k.k. w związku z art. 177 § 2 k.k.

W dacie śmierci A. K. (2) miał 39 lat. Był żonaty dwukrotnie. Z pierwszego małżeństwa ma córkę A. urodzoną w dniu (...). Z drugiego małżeństwa ma córkę W. urodzoną w dniu (...). Pierwsza córka mieszka obecnie w O. z matką, studiuje w Ł. finanse i rachunkowość na studiach zaocznych. Powódka A. K. (1) utrzymuje stały kontakt z wnuczką A., z wnuczką W. łączy ją kontakt telefoniczny, gdyż ta na stałe przebywa w Anglii.

A. K. (2) faktycznie prawie całe życie zamieszkiwał w domu rodzinnym. Po raz pierwszy ożenił się w dniu 2 października 1993 roku. Z żoną mieszkał około jednego roku w osobnym mieszkaniu. A. K. (2) rozwiódł się z małżonką. Postępowanie w sprawie o rozwód trwało 5 lat. Rozwód został orzeczony z winy obu stron.

W styczniu 1995 roku A. K. (2) zamieszkał ponownie z rodzicami i rodzeństwem. Powódka A. K. (1) zamieszkuje w domu jednorodzinnym przy ulicy (...) w O. wraz z córką – powódką D. B., synem - powodem J. K.. Wnuk A. B. zamieszkiwał wraz z powódką A. K. (1) do czasu wyjazdu do Kanady, gdzie obecnie przebywa na stałe.

A. K. (2) po raz drugi ożenił się we wrześniu 2001 roku. Krótco po narodzinach drugiej córki W. w 2002 roku żona A. K. (2) wyprowadziła się ze wspólnego domu. Małżonkowie rozwiedli się. A. K. (2) znowu zamieszkał w domu rodzinnym i mieszkał tam aż do śmierci.

W domu rodzinnym A. K. (2) zajmował jeden pokój. Uczestniczył w kosztach utrzymania wspólnego gospodarstwa domowego. Czasami kupował węgiel, pomagał w pracach przy załadunku i rozładunku towaru do hurtowni, którą prowadzi powódka A. K. (1) wraz z synem J. K. od stycznia 1991 roku. Początkowo hurtownię prowadził A. K. (2) oraz powód J. K.. A. K. (2) wycofał się z prowadzenia hurtowni w 1995 roku.

A. K. (2) z wykształcenia był kuźnikiem. Z uwagi na brak zapotrzebowania na rynku pracy w wyuczonym zawodzie, przekwalifikował się i uzyskał zezwolenie na handel obwoźny w 1990 roku. Prace te wykonywał do końca 1990 roku. Prowadził także bar piwny, pracował jako kierowca TIR-ów. Jeździł do Rosji i na Ukrainę. W 2008 roku zarejestrował działalność gospodarczą – firmę spedycyjną. Zarabiał od 4.500 złotych do 7.000 złotych. Podczas wyjazdów do Anglii spotykał się z córką. Na rzecz córki A. płacił kwotę 250 złotych tytułem alimentów, na rzecz córki W. kwotę 300 złotych. Z córkami miał dobry kontakt.

W dniu wypadku A. K. (2) jechał do Belgii celem podjęcia pracy jako kierowca TIR-a. Miał przewozić materiały niebezpieczne i zarabiać 7.000 złotych miesięcznie oraz otrzymywać 50 euro diety codziennie. W Belgii A. K. (2) miał pracować 3-4 tygodnie, następnie wracać do Polski na tydzień wolnego. W Polsce uzyskał zezwolenie na budowę domu w sąsiedztwie domu rodzinnego. Dom zamierzał wybudować za pieniądze zarobione w Belgii. Zaopatrywał się już w materiały budowlane. Przed rozpoczęciem prowadzenia własnej działalności gospodarczej opłacał KRUS, następnie ZUS w podwyższonej stawce 1.150 złotych. A. K. (2) przed wyjazdem do Belgii skończył kurs na przewóz towarów niebezpiecznych. Uczył się szwedzkiego, francuskiego w szkole korespondencyjnej w P.. Wykupił kurs transportu – spedycji.

Powódka A. K. (1) jest matką A. K. (2). Ma 76 lat. Pobiera emeryturę w wysokości 1.584 złotych netto. Majątek w postaci 1 hektara 48 arów ziemi przepisała na syna A.. Liczyła na pomoc syna w przyszłości, przy zakupach, przy pracach wokół domu, opiece nad nią. A. K. (2) wspierał finansowo matkę. Przekazywał jej pieniądze w różnych kwotach: 500 złotych, 1.000 złotych, kupił matce rower. A. K. (2) nie miał oszczędności. Za zarobione pieniądze kupił starszej córce laptopa, młodszej quada. A. K. (2) nie miał długów, alimenty na rzecz córek płacił na bieżąco. Jego finansami zajmowała się matka. A. K. (2) miał majątek w postaci ziemi, którą otrzymał w drodze darowizny od matki oraz działki, otrzymanej od rodziców jako prezent ślubny. Posiadał także samochód marki p. i motocykle marki yamaha, s., motorower i motocykl shl.

Powódka A. K. (1) miała bardzo dobry kontakt z synem. Odwiedza jego grób 3-4 razy w tygodniu. A. K. (2) jest pochowany w O. w tym samym grobie, co jego ojciec. Po śmierci syna powódka korzystała z pomocy psychologa. Brała leki na serce. Koszty leczenia A. K. (2) poniosła powódka A. K. (1). Opłaciła także przewóz zwłok, kostnicę – 318 euro oraz koszty pogrzebu. Powódka zapłaciła za leczenie syna 1.793,09 euro oraz 318 euro za kostnicę. Przelewów dokonała w czterech ratach w następujących kwotach: 1.398,46 euro, 319,98 euro, 74.65 euro, 318 euro. Łącznie powódka A. K. (1) zapłaciła za leczenie syna oraz za pobyt w kostnicy 2.111,09 euro (8404,46 złotych).

Powódka D. B. jest siostrą zmarłego A. K. (2), ma 52 lata. Z bratem miała bardzo dobre kontakty. Wspólnie planowali założyć firmę transportową, którą mieli prowadzić wraz z matką i bratem J..

D. B. jest rozwiedziona od 10 lat, ale z mężem nie mieszka już od 20 lat. Mąż powódki był alkoholikiem. Po opuszczeniu męża powódka przeprowadziła się z synem A. do matki A. K. (1). Od chwili przeprowadzki powódka zamieszkiwała w jednym domu z matką oraz dwoma braćmi, J. i A. K. (2). Powódka wybudowała dom niedaleko domu rodzinnego, ale nie przeprowadziła się do niego do dziś. Dom jest niezamieszkały. Powódka jest dziewiarzem, pracuje w hurtowni prowadzonej przez rodzinę. Osiąga dochód w wysokości 1.200 złotych. Nie posiada innych źródeł utrzymania. Hurtownia jest prowadzona, aby powódka miała opłacony ZUS. Po śmierci brata nie korzystała z pomocy psychologa ani psychiatry.

Powód J. K. jest bratem zmarłego A. K. (2), ma 51 lat. W latach 2000 - 2006 studiował w K. na Uniwersytecie J. na kierunku prawo. Jest kawalerem. Nie ma dzieci. Mieszka

z matką i siostrą. Prowadzi hurtownię wraz z matką. Powód pracuje także jako asystent sędziego w Sądzie Okręgowym w Warszawie w wydziale Ubezpieczeń Społecznych. Zarabia około 2.500 złotych netto. Wynajmuje pokój w W. za cenę 570 złotych. Zamierza kontynuować tę pracę. Ukończył aplikację referendarską.

Po śmierci brata nie korzystał z pomocy psychologa ani psychiatry. Z bratem był bardzo związany. Mieli wspólne plany na przyszłość w postaci rozpoczęcia działalności firmy transportowej. Wspólnie spędzali czas wolny. Pomagali sobie wzajemnie w trudnych sytuacjach życiowych, między innymi w sprawie rozwodowej zmarłego A. K. (2), w której powód był jego pełnomocnikiem.

Powód A. B. jest siostrzeńcem zmarłego A. K. (2).

Ma 30 lat. Obecnie przebywa w Kanadzie, uzyskał zezwolenie na pobyt stały. Pracuje tam jako piekarz. Utrzymuje się samodzielnie. Mieszka z dziewczyną. Ukończył psychologię na Uniwersytecie J.. Przed studiami oraz w trakcie studiów powód cierpiał z powodu depresji. Zażywał leki antydepresyjne, korzystał z pomocy lekarza psychiatry. W Kanadzie również korzystał z pomocy psychiatry, dostał leki. Ojcem chrzestnym powoda jest jego wuj powód J. K.. Alan B. był związany ze zmarłym A. K. (2) od najmłodszych lat.

Decyzją z dnia 4 listopada 2011 roku w związku z zakończeniem postępowania likwidacyjnego pozwany ustalił wysokość należnego odszkodowania na rzecz powodów w kwocie 95.000 złotych, w następujących kwotach: 25.000 złotych zadośćuczynienia dla powódki A. K. (1); 15.000 złotych zadośćuczynienia dla powódki D. B.; 15.000 złotych zadośćuczynienia dla J. K.; 20.000 złotych odszkodowanie dla A. K. (1); 10.000 złotych odszkodowanie dla D. B.; 10.000 złotych odszkodowanie dla J. K.. Decyzją z dnia 27 grudnia 2011 roku pozwany przyznał i wypłacił A. K. (1) kwotę 11.876 złotych tytułem zwrotu kosztów pogrzebu. Decyzją z dnia 4 kwietnia 2013 roku pozwany uznał roszczenia złożone w imieniu powoda A. B. za niezasadne i odmówił wypłaty odszkodowania. Swoje stanowisko pozwany uzasadnił tym, że A. B. jako siostrzeniec zmarłego nie jest członkiem z kręgu najbliższej rodziny.

Sąd Okręgowy podniósł, że A. K. (2) na skutek wypadku drogowego w dniu 26 czerwca 2010 roku doznał urazu głowy z licznymi ranami jej powłok, złamaniami kości czaszki i wewnątrzczaszkowymi wylewami krwi. W następstwie obrażeń głowy doszło do powstania obrzęku mózgu. W toku dalszej hospitalizacji pojawiły się powikłania doznanych obrażeń, głównie w postaci zapalenia płuc, niewydolności nerek i wstrząsu septycznego. Powikłania te są typowymi przy tego rodzaju obrażeniach głowy i nie zależą od sposobu i rodzaju pomocy medycznej.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że z opinii biegłego lekarza z zakresu medycyny sądowej wynika, iż z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że przyczyną gwałtownej śmierci A. K. (2) był uraz czaszkowo-mózgowy z następującą niewydolnością wielonarządową oraz istnieje bezpośredni związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy obrażeniami ciała odniesionymi w wypadku drogowym z dnia 26 czerwca 2010 roku, a zgonem A. K. (2) w dniu 7 lipca 2010 roku. Wobec powyższego śmierć A. K. (2) nastąpiła na skutek uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia w wypadku z dnia 26 czerwca 2010 roku. Nie jest sporny fakt, że sprawca wypadku miał w dacie wypadku zawartą umowę ubezpieczenia OC z (...) Spółką Akcyjną.

Nie budziło jednocześnie wątpliwości Sądu Okręgowego, że matka, brat, siostra, a także siostrzeniec są najbliższą rodziną w rozumieniu przedmiotowego przepisu.

Na tle dokonanych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że stopień krzywdy doznanej przez powodów na skutek nagłej i tragicznej śmierci A. K. (2) jest znaczny.

Niewątpliwie dla matki – powódki A. K. (1) - śmierć syna była ogromnym wstrząsem. Powódka nie mogła się liczyć z tym, że jej syn odejdzie przed nią. Powódka utraciła syna nagle, zupełnie nie spodziewając się tego i to

w dodatku w dramatycznych okolicznościach, nieakceptowanych społecznie. Okoliczności, w których doszło do śmierci syna są dla powódki szczególnie wstrząsające. Śmierć ta wywołała u powódki niezmiernie cierpienie psychiczne, poczucie bólu, niesprawiedliwości, żalu i osamotnienia. Powódka miała w zmarłym nieocenioną pomoc, wspierali się wzajemnie. Syn powódki dbał o matkę, czuwał nad należytymi relacjami rodzinnymi. Śmierć syna uruchomiła u powódki obawy związane z przyszłością, lęk przed brakiem pomocy, wsparcia.

Również u powodów D. B., J. K., A. B. śmierć brata i wuja wywołała cierpienia psychiczne, poczucie bólu, żalu, niesprawiedliwości, tęsknoty, nadmierną koncentrację na przeszłości, analizowanie wspomnień związanych z bratem.

Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji miał także na uwadze, że A. K. (2) miał 39 lat, był zdrowy. Praktycznie przez całe życie zamieszkiwał w domu rodzinnym z matką, siostrą D. B., jej synem A. B. oraz z bratem J. K..

Powodowie byli bardzo emocjonalnie związani z A. K. (2), mieli z nim bardzo dobry kontakt. Choć A. K. (2) był dwukrotnie żonaty, to jedynie przez krótki czas mieszkał poza domem rodzinnym. A. K. (1) odwiedza jego grób 3-4 razy w tygodniu. Po śmierci syna powódka korzystała z pomocy psychologa. Brała leki na serce. Jakość życia powódki od śmierci syna uległa pogorszeniu. Powódka była silnie emocjonalnie związana z synem. Śmierć syna spowodowała silne doświadczenie własnej samotności i uruchomiła obawy związane z przyszłością.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania Sąd ten uznał, że odpowiednią kwotą tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c. będzie dla A. K. (1) kwota 80.000 złotych i po odliczeniu kwoty 25.000 złotych wypłaconej przez stronę pozwaną Sąd Okręgowy zasądził na jej rzecz kwotę 55.000 złotych, oddalając w pozostałym zakresie żądanie powódki jako wygórowane.

Na rzecz powodów D. B. i J. K. Sąd uznał za zasadne zadośćuczynienie w kwocie po 50.000 złotych i po odliczeniu kwoty 15.000 złotych wypłaconej przez pozwanego zasądził z tytułu zadośćuczynienia kwotę po 35.000 złotych na rzecz każdego z powodów, oddalając powództwo w pozostałym zakresie jako nieznajdujące uzasadnienia w okolicznościach sprawy. Na rzecz powoda A. B. Sąd Okręgowy zasądził kwotę 30.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, oddalając powództwo w pozostałym zakresie jako wygórowane.

O odsetkach od zasądzonych kwot orzeczono w oparciu o normę art. 481 k.c. w związku z art. 817 § 1 k.c., przyjmując, że odsetki należą się powodom nie wcześniej niż 30 dni od dnia pierwszego zgłoszenia szkody. Powodowie A. K. (1), D. B., J. K. zgłosili żądanie 7 października 2011 roku, a zatem odsetki ustawowe Sąd zasądził od 8 listopada 2011 roku. A. B. zgłosił żądanie 21 stycznia 2013 roku, a zatem odsetki zasadne są od dnia 22 lutego 2013 roku.

Na podstawie art. 446 § 1 k.c., jeżeli skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, osoby, które poniosły koszty leczenia i pogrzebu zmarłego, mogą żądać ich zwrotu od zobowiązanego do naprawienia szkody.

Powódka A. K. (1) poniosła koszty leczenia syna – 1.793,09 euro oraz 318 euro za kostnicę. Łącznie powódka zapłaciła za leczenie syna oraz kostnicę kwotę 8.404,46 złotych (2.111,09 euro), dlatego Sąd ten na podstawie art. 446 § 1 k.c. zasądził na rzecz powódki A. K. (1) kwotę 8.404,46 złotych oddalając powództwo w pozostałym zakresie jako nieudowodnione. Powódka załączyła bowiem rachunki z tego tytułu na powyższą kwotę.

Zgodnie z treścią art. 446 § 3 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. W ocenie Sądu Okręgowego

w niniejszej sprawie nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powodów A. K. (2), D. B. i J. K. na skutek śmierci syna i brata. A. K. (2) zmarł w wieku 39 lat, był synem powódki i bratem powodów i najbliższą dla nich osobą. Zamieszkiwał faktycznie przez całe życie z powodami w domu rodzinnym. Prowadził wspólne gospodarstwo domowe z powodami.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania Sąd pierwszej instancji uznał, że odpowiednią kwotą tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej na podstawie art. 446 § 3 k.c. będzie dla A. K. (1) kwota 50.000 złotych i po odliczeniu kwoty 20.000 złotych wypłaconej przez stronę pozwaną Sąd zasądził kwotę 30.000 złotych, oddalając w pozostałym zakresie żądanie powódki jako wygórowane.

Na rzecz powodów D. B. i J. K. Sąd ten uznał za zasadne odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej w kwocie po 30.000 złotych i po odliczeniu kwoty 10.000 złotych wypłaconej przez pozwanego zasądził z tytułu odszkodowania kwotę po 20.000 złotych na rzecz każdego z powodów, oddalając powództwo w pozostałym zakresie jako nie znajdujące uzasadnienia w okolicznościach sprawy.

Sąd Okręgowy oddalił żądanie A. B. z tytułu odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej na skutek śmierci wuja wobec nieudowodnienia roszczenia. A. B. przebywa od dwóch lat w Kanadzie, zamierza pozostać tam, a zatem jego sytuacja życiowa na skutek śmierci wuja nie uległa pogorszeniu. A. B. nie mieszkałby zatem wraz z A. K. (2) w domu rodzinnym powodów.

Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki A. K. (1) kwotę 5.223,72 złotych, D. B. – 3.057,50 złotych, J. K. – 3.000 złotych, A. B. – 1.500 złotych tytułem zwrotu poniesionych przez powodów kosztów sądowych na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. Sąd Okręgowy nie obciążył powodów kosztami zastępstwa procesowego na podstawie art. 102 k.p.c.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez obie strony.

Powodowie złożyli apelację od wyroku w części oddalającej ich roszczenia, zaś pozwany zaskarżył zażaleniem orzeczenie o kosztach procesu.

W wywiedzonej apelacji powodowie zakwestionowali oddalenie powództw w zakresie żądań poszczególnych powodów o zasądzenie zadośćuczynienia i odszkodowania, z jednoczesnym ograniczeniem powództwa stosownie do art. 383 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 193 k.p.c.

W konsekwencji wyrok został zaskarżony w zakresie:

1. w części oddalającej powództwo A. K. (1) o zadośćuczynienie co do kwoty 200.000 złotych,
2. w części oddalającej powództwo A. K. (1) o odszkodowanie co do kwoty 50.000 złotych,
3. w części oddalającej powództwo D. B. o zadośćuczynienie co do kwoty 150.000 złotych,
4. w części oddalającej powództwo D. B. o odszkodowanie co do kwoty 50.000 złotych,
5. w części oddalającej powództwo A. B. o zadośćuczynienie co do kwoty 150.000 złotych,
6. w części oddalającej powództwo A. B. o odszkodowanie co do kwoty 80.000 złotych,
7. w części oddalającej powództwo J. K. o zadośćuczynienie co do kwoty 150.000 złotych,
8. w części oddalającej powództwo J. K. o odszkodowanie co do kwoty 50.000 złotych.

W związku z powyższym powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku

i zasądzenie na rzecz powodów wskazanych wyżej kwot wraz z odsetkami, a ponadto o zmianę zawartego w powyższym wyroku rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów sądowych poprzez obciążenie pozwanego na podstawie art. 103 k.p.c. zwrotem na rzecz powodów całości poniesionych przez nich kosztów, w tym uiszczonych przez nich w łącznej kwocie 53.000,00 złotych opłat od pozwu.

Strona powodowa podniosła następujące zarzuty naruszenia prawa materialnego, tj.:

1) art. 446 § 4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na oczywiście nieodpowiedniej ocenie przyjętych kryteriów ustalenia wysokości zadośćuczynienia w odniesieniu do wykazanych przez powodów okoliczności faktycznych, co w konsekwencji doprowadziło do niewłaściwego zastosowania tego przepisu poprzez uznanie, że odpowiednimi kwotami należnymi powodom z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę wynikająca ze śmierci najbliższego członka rodziny są kwoty 25.000 złotych plus 55.000,00 złotych w przypadku mamy zmarłego A. K. (1); po 15.000,00 złotych plus 35.000,00 złotych w przypadku rodzeństwa D. B. i J. K. oraz 30.000 złotych w przypadku siostrzeńca A. B., któremu A. K. (2) zastępował ojca;

2) art. 446 § 3 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na oczywiście nieodpowiedniej ocenie przyjętych kryteriów ustalenia wysokości odszkodowania w odniesieniu do wykazanych przez powodów okoliczności faktycznych - błędna wykładnia powyższego przepisu prowadzi w konsekwencji do jego niewłaściwego zastosowania polegającego na przyjęciu, że powodowi A. B. odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w ogóle nie przysługuje, a w stosunku do pozostałych powodów stosownymi kwotami odszkodowania są kwoty określone w zaskarżonym wyroku, podczas gdy z przedstawionych przez powodów i niekwestionowanych przez pozwanego i przez Sąd okoliczności wynika, że wszyscy powodowie aż do końca życia A. K. (2) pozostawali z nim w niezwykle silnych wzajemnych zależnościach nie tylko finansowych, że mieli wspólne realistyczne plany przyszłościowe, których wspólna realizacja przyczyniłaby się do znacznego polepszenia ich sytuacji życiowej i niezależnie od realizacji planów przyszłościowych, samo dalsze życie A. K. (2) nie spowodowałoby znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej.

W odpowiedzi na apelację, strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powodów na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Strona pozwana składając zażalenie na rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów sądowych zaskarżyła rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w Łodzi dotyczące przyznania powodom kwot tytułem zwrotu kosztów sądowych: A. K. (1): 5.223,72 złotych (pkt 16 wyroku); D. B. - 3.057,50 złotych (pkt 17 wyroku); J. K. - 3.000 złotych (pkt 18 wyroku); A. B. 1.500 złotych (pkt 19 wyroku).

Strona skarżąca zarzuciła temu rozstrzygnięciu naruszenie przepisów prawa procesowego regulujących zasady zwrotu kosztów procesu, a w szczególności naruszenie postanowień art. 100 k.p.c. i art. 102k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie.

Strona pozwana wniosła o zmianę rozstrzygnięcia w zakresie pkt 16, 17, 18, i 19 wyroku w zakresie kosztów sądowych poprzez uchylenie przyznanych powodom kosztów sądowych w pełnej wysokości i orzeczenie o przyznaniu pozwanemu kosztów procesu w wysokości 3.815,69 złotych od każdego z pozwanych z tytułu kosztów zastępstwa procesowego oraz poniesionych wydatków przez powoda; ewentualnie orzeczenie, że roszczenia stron w zakresie kosztów procesu zostają wzajemnie zniesione. Ponadto wniosła o zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na zażalenie powodowie wniesli o jego oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów nie jest zasadna i podlega oddaleniu, zaś zażalenie złożone przez stronę pozwaną zasługiwało na uwzględnienie w części.

Sąd Apelacyjny podzielił w całości ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, które mają oparcie w należycie zebranych w sprawie i właściwie ocenionym materiale dowodowym, a przy tym nie są w istocie kwestionowane przez powodów w postępowaniu apelacyjnym.

W pierwszej kolejności Sąd drugiej instancji uznał, że zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c., który powodowie podnieśli w związku z zasądzeniem według nich rażąco niskich kwot tytułem zadośćuczynienia nie jest trafny.

Zgodnie z treścią art. 446 § 4 k.c. sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Powyższy przepis został wprowadzony do porządku prawnego na mocy nowelizacji kodeksu cywilnego, umożliwiając najbliższym członkom rodziny dochodzenie na jego podstawie zadośćuczynienia jeżeli czyn niedozwolony został popełniony po 3 sierpnia 2008 roku. Regulacja zawarta w przywołanym wyżej przepisie służy zatem kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej.

Wprowadzenie przez ustawodawcę w treści tegoż przepisu klauzuli „odpowiedniej sumy” pozostawia sądowi orzekającemu swobodę co do wysokości zasądzonej kwoty. Swoboda ta nie oznacza jednak dowolności, albowiem przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy. Pomimo niemożności precyzyjnego ustalenia wysokości uszczerbku, rozstrzygnięcie w tym zakresie należy opierać na kryteriach zobiektywizowanych, a nie mieć na względzie wyłącznie subiektywne odczucia poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2010 r., sygn. akt III CSK 279/10, LEX 898254).

W literaturze wskazuje się, że kryterium mającym istotne znaczenie przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia jest przede wszystkim rozmiar doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy. Nadto podnosi się, że mają na tę wysokość między innymi wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.

Sąd może również przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia odnosić się do kryterium stopy życiowej społeczeństwa, które w sposób pośredni może rzutować na jego wysokość, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka ta ma jednak jedynie charakter uzupełniający i ogranicza wielkość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do nieuzasadnionego wzbogacenia osoby uprawnionej, aczkolwiek nie może ona pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej roli jaką jest funkcja kompensacyjna i zmierzać do wyeliminowania innych czynników kształtujących jego wymiar (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00, LEX nr 80272). Zadośćuczynienie powinno mieć bowiem charakter całościowy i obejmować swoim zakresem zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne związane ze śmiercią osoby najbliższej już doznane, jak i przyszłe.

Wobec tego, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia ma charakter nader ocenny i należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, to ingerencja Sądu drugiej instancji w ustaloną wyrokiem wysokość zadośćuczynienia jest możliwa jedynie w wypadku gdyby po uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego rozmiary, okazało się ono niewspółmiernie nieodpowiednie tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 listopada 2004 roku, sygn. akt I CK 219/04, LEX nr 146356; z dnia 9 lipca 1970 roku, sygn. akt III PRN 39/70, opubl. OSNC 1971/3/53).

Zakwestionowanie zatem wysokości przyznanego zadośćuczynienia jest możliwe tylko w razie wykazania jej rażącej nieproporcjonalności w stosunku do wyrządzonej krzywdy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2011 r., sygn. akt I CSK 33/11, L.). O naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia, które miałyby jedynie wymiar symboliczny, niestanowiący rekompensaty doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, która mogłaby prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby poszkodowanej.

Przenosząc powyższe rozważania do realiów rozpoznawanej sprawy, Sąd Apelacyjny uznał, że nie mają racji apelujący w zakresie, w jakim kwestionują wysokość przyznanych na ich rzecz tytułem zadośćuczynienia kwot pieniężnych. Nie ulega wątpliwości, że śmierć syna, brata i wuja stanowi ogromną tragedię. Następuje wówczas zerwanie więzi rodzinnych, których naprawienie jest w zasadzie niemożliwe. Niemniej jednak w ocenie Sądu drugiej instancji zasądzone na rzecz powodów świadczenia pieniężne zostały określone przez Sąd Okręgowy na odpowiednim poziomie.

Określając wysokość zadośćuczynienia i uwzględniając wymóg jego kompensacyjnego charakteru, Sąd pierwszej instancji poddał analizie wypracowane w doktrynie i orzecznictwie kryteria ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Ponadto uwzględnił przy tym przede wszystkim fakt, że pomiędzy powodami, a zmarłym istniała szczególnie silna więź rodzinna, której zerwanie spowodowało, że stopień krzywdy doznanej przez nich na skutek nagłej i tragicznej śmierci A. K. (2) jest znaczny. Sąd Okręgowy miał także na względzie, że zmarły był osobą w sile wieku, miał zaledwie trzydzieści dziewięć lat oraz był zdrowy. Nie budzi najmniejszych wątpliwości, że stanowił on oparcie dla swojej rodziny, skoro poza krótkimi okresami A. K. (2) cały czas zamieszkiwał razem z matką, rodzeństwem oraz siostrzeńcem w domu rodzinnym. Cała rodzina wspierała się zarówno w aspekcie finansowym, ale przede wszystkim stanowili oni dla siebie pomoc i wsparcie emocjonalne. Mogli oni na siebie liczyć w trudnych sytuacjach życiowych.

Wymaga przy tym podkreślenia, że kwota zasądzona tytułem zadośćuczynienia musi być adekwatna do rozmiaru krzywdy doznanej wyłącznie na skutek zdarzenia, za które ponosi odpowiedzialność strona pozwana. Trauma wywołana śmiercią A. K. (2), który zmarł na skutek uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia doznanych podczas wypadku komunikacyjnego w dniu 26 czerwca 2010 roku jest niewątpliwie znacznych rozmiarów. Poczucie smutku i bólu po jego stracie na pewno było potęgowane przez to, że śmierć nastąpiła nagle i nieoczekiwanie w tragicznych okolicznościach. Sąd Apelacyjny całkowicie zgadza się z argumentacją Sądu Okręgowego, że dla powódki jako matki śmierć syna stanowiła ogromny wstrząs. Także u powodów D. B., J. K. i A. B. śmierć A. K. (2) wywołała wielki ból, smutek, poczucie żalu i niesprawiedliwości.

Nie budzi wątpliwości, że przeżywanie żałoby po stracie bliskiej osoby jest sprawą indywidualną. Cierpienia wywołanego niespodziewaną śmiercią najbliższego członka rodziny, nie sposób przy tym porównywać do cierpień, które przy normalnym funkcjonowaniu rodziny, mogłaby u powodów wywołać naturalna śmierć A. K. (2). Niemniej jednak na tle poczynionych ustaleń faktycznych podzielić należało ocenę Sądu pierwszej instancji, że zasądzone dodatkowo zadośćuczynienia: w kwocie 55.000 złotych na rzecz A. K. (1); w kwotach po 35.000 złotych na rzecz D. B. i J. K. oraz w kwocie 30.000 złotych na rzecz A. B. zostały ustalone na adekwatnym do rozmiaru ich krzywdy poziomie i z tego względu spełniają kryterium odpowiedniości z art. 446 § 4 k.c.

Ustalając rozmiar zadośćuczynienia Sąd Okręgowy trafnie również uwzględnił wysokość wypłaconych przed procesem na rzecz powodów świadczeń pieniężnych w kwotach 25.000 na rzecz matki (czyli łącznie 80.000 zł zadośćuczynienia), po 15.000 dla rodzeństwa (czyli łącznie po 50.000 zł zadośćuczynienia). W ocenie Sądu Apelacyjnego powodom nie udało się natomiast wykazać, aby w sprawie doszło do rażącego zaniżenia przyznanych na ich rzecz świadczeń pieniężnych. Wbrew ich twierdzeniom Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał na wpływ okoliczności występujących w sprawie na określenie zasądzonych kwot.

W ocenie Sądu drugiej instancji wysokość zasądzonych na ich rzecz kwot tytułem zadośćuczynienia odpowiada doznanej przez nich krzywdzie i stanowi odczuwalną dla nich wartość, przynosząc równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne.

Nie mogła bowiem odnieść oczekiwanego skutku obszerna argumentacja powodów dotycząca konieczności uwzględnienia przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia wysokości sumy gwarancyjnej.

Nietrafnie wywodzi strona apelująca, że likwidacja skutków krzywdy wynikającej ze śmierci najbliższego członka rodziny powinna być dokonywana z uwzględnieniem przewidzianych przez ustawodawcę wysokości minimalnych sum gwarancyjnych określających górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela i wyznaczającą granice ochrony ubezpieczeniowej poszkodowanego, a wynoszącej obecnie 5.000.000 euro, czyli około 20.000.000 złotych. Choć strona skarżąca wyraża odmienne przekonanie brak jest usprawiedliwionych podstaw ku temu, aby wysokość zadośćuczynienia ustalać w oparciu o rozmiar sumy gwarancyjnej. Jej wysokość nie może determinować wysokości świadczeń pieniężnych, albowiem przy określaniu sumy odpowiedniej brane są pod uwagę wszystkie okoliczności danej sprawy, jak i realia w jakich w jakich funkcjonuje społeczeństwo w danym kraju. Także subiektywne przekonanie powodów o rażącym zaniżeniu przyznanych na ich rzecz świadczeń pieniężnych nie może stanowić podstawy dla zmiany zaskarżonego wyroku w kierunku przez nich postulowanym.

Przechodząc do kwestii wysokości odszkodowania zasądzonego na rzecz powodów A. K. (1), D. B. i J. K. oraz nieuwzględnieniu roszczenia A. B. w tym przedmiocie,

za nietrafny należało uznać zarzut naruszenia art. 446 § 3 k.c. Zgodnie

z przywołanym przepisem sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Przywołany przepis stanowi zatem podstawę prawną do kompensaty szkody majątkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2009 r., sygn. akt I PK 97/09, LEX nr 558566; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 7 marca 2012 r., sygn. akt I ACa 774/11, opubl. OSAB 2012/1/10-18). Przewidując przyznanie „stosownego” odszkodowania, nie zostały jednak wskazane kryteria, które miałyby decydować o „stosowności” odszkodowania. Określenie wysokości konkretnego świadczenia z tego tytułu należy zatem do sądu, który powinien w tym zakresie uwzględnić wszystkie okoliczności danej sprawy.

W świetle powyższego należało uznać, że w okolicznościach niniejszej sprawy określenie przez Sąd Okręgowy wysokości należnego powodom odszkodowania nastąpiło z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, mających wpływ na jego wysokość i nie może być w żadnym razie uznane za rażąco niskie oraz niewłaściwe z uwagi na jego niezasadzenie na rzecz powoda A. B..

Nie budzi wątpliwości, że powodowie, zwłaszcza powódka A. K. (1), utracili wsparcie finansowe, które zapewniały im dochody A. K. (2), który mieszkał w domu rodzinnym i partycypował w kosztach jego utrzymania oraz pomagał przy prowadzeniu hurtowni.

W chwili obecnej powodowie stanęli przed koniecznością samodzielnego jej prowadzenia, a dodatkowo ponoszenia nieco wyższych wydatków od dotychczasowych w przeliczeniu na osobę. Co istotne powodowie, zwłaszcza A. K. (1), utraciła także w wyniku śmierci syna, płynącą od niego pomoc w sprawach życia codziennego, a także poczucie bezpieczeństwa, które zastąpił lęk przed samotnością i wynikającą z niego obawą o przyszłość, co nie pozostaje bez wpływu na ogólną kondycję psychofizyczną. A. K. (2) pomagał bowiem matce przy wykonywaniu obowiązków związanych z utrzymaniem domu i działki. Miał on rozpocząć budowę domu na sąsiadującej z domem rodzinnym działce. W konsekwencji należało uznać, że spełnione zostały ustawowe przesłanki, warunkujące zasądzenie przez Sąd I instancji dodatkowych kwot odszkodowań, choć nie w wysokościach dochodzonych przez nich pozwem, czy później apelacją, albowiem należało uznać je za zdecydowanie wygórowane.

Na wysokość przyznanych na rzecz powodów odszkodowań nie mogą mieć bowiem decydującego wpływu jedynie okoliczności tego rodzaju, że mieli oni wspólne plany życiowe, takie jak rozpoczęcie nowej działalności gospodarczej

zajmującej się transportem, a które nie zostały zrealizowane. Nie jest bowiem możliwe dokonanie oceny rzeczywistych szans powodzenia tychże działań oraz tego czy istotnie przynosiłyby korzyści finansowe, uzasadniające ustalenie odszkodowania na wyższym poziomie. W konsekwencji twierdzenia powodów, że wobec niepodjęcia planowanej działalności gospodarczej doszło do pogorszenia ich sytuacji życiowej uznać należało w tym procesie za niewskazane, a przez to pozbawioną podstaw polemikę z prawidłowymi wnioskami Sądu pierwszej instancji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego odszkodowania w łącznej kwocie 50.000 zł dla matki zmarłego i po 30.000 zł dla rodzeństwa są adekwatne i naprawiają wykazaną w procesie szkodę powodów wynikającą z pogorszenia sytuacji życiowej.

Słusznie Sąd Okręgowy oddalił w całości żądanie A. B.

z tytułu odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej na skutek śmierci wuja wobec jego nieudowodnienia. Powód przebywa od dwóch lat do chwili obecnej

w Kanadzie, gdzie mieszka i pracuje, a otrzymał tam pobyt stały. Istotna jest jednak okoliczność, że w dacie zdarzenia i w chwili śmierci A. K. (2), powód przebywał w Irlandii, do której wyjechał po studiach w 2009 roku.

Po powrocie z Irlandii A. B. mieszkał w W., a następnie wyjechał do Kanady. To, że powód był związany emocjonalnie z wujem i obecnie jest mu go brak, odczuwa żal i opustkę, stanowiło przedmiot oceny

w kontekście żądania przezeń zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej.

Nie może to natomiast stanowić podstawy do zasądzenia odszkodowania

na podstawie art. 446 § 3 k.c., skoro w dacie śmierci powód utrzymywał się sam, pracował i mieszkał za granicą. Nie ma też podstaw do przyjęcia, że gdyby nie doszło do wypadku, to zmarły mógłby wyjechać do siostrzeńca do Kanady i uzyskiwać tamtejsze wysokie dochody kierowców samochodów ciężarowych.

Z tych wszystkich względów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony powodowej, jako bezzasadną.

Odnosząc się natomiast do zażalenia strony pozwanej, Sąd drugiej instancji uznał, że zasługuje ono w części na uwzględnienie.

Zasady zwrotu kosztów uregulowane są w kodeksie postępowania cywilnego w art. 98 – 110. W niniejszej sprawie orzeczenie o kosztach sądowych zostało wydane na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Przy orzekaniu o kosztach postępowania na podstawie art. 100 k.p.c. istotne znaczenie ma wynik sprawy w danej instancji oraz rozmiar wydatków poniesionych przez strony. Ocena przeprowadzana jest poprzez porównanie rozmiaru żądania uwzględnionego w wyroku z całym dochodzonym roszczeniem. Otrzymana proporcja powinna następnie posłużyć do określenia należnego stronie zwrotu kosztów. Zastosowanie tegoż przepisu wymaga jednak nie tylko dokonania oceny ostatecznego wyniku sprawy, lecz podlega także dyskrecyjnej ocenie sędziowskiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego

z dnia 17 maja 2012 roku, sygn. akt I CZ 106/11, LEX nr 1242990).

W ocenie Sądu Apelacyjnego rozstrzygnięcie o kosztach sądowych wydane przez Sąd Okręgowy, polegające na obciążeniu pozwanego opłatami od uwzględnionej części powództwa zasługuje na aprobatę.

Powodowie w złożonym w dniu 25 czerwca 2013 roku pozwie domagali się zasądzenia na ich rzecz od pozwanej następujących kwot

- na rzecz A. K. (1) kwity 775.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz który 291.000 złotych tytułem odszkodowania i kwot 10.091,41 złotych tytułem poniesionych kosztów leczenia i pogrzebu, czyli łącznie 1.076.091,41 zł;

- na rzecz D. B. kwoty: 585.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 196.150 złotych tytułem odszkodowania, czyli łącznie 781.150 złotych;

- na rzecz J. K. kwoty: 585.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 196.150 złotych tytułem odszkodowania, czyli łącznie 781.150 złotych;

- na rzecz A. B. kwoty: 600.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 200.000 złotych tytułem odszkodowania, czyli łącznie 800.000 złotych.

Tymczasem na rzecz A. K. (1) zostało łącznie zasądzone 104.447 złotych; na rzecz D. B. 61.150 złotych; na rzecz J. K. 61.150 złotych, a na rzecz A. B. kwota 30.000 złotych. Powódka A. K. (1) wygrała zatem w około 9,7 % (przegrała w 91,08 %); powodowie D. B. i J. K. w około 7,8 % (przegrali w 92,18 %), a A. B. – 3,75 % (przegrał w 96,25 %). Wobec powyższego uśredniając stopień wygranej strony pozwanej należało przyjąć, że wynosi on około 92 %.

Z akt sprawy wynika, że powodowie byli postanowieniem z dnia 31 lipca 2013 roku zwolnieni od kosztów sądowych w części: J. K. ponad kwotę 3.000 złotych; A. K. (1) ponad kwotę 30.000 złotych; D. B. ponad kwotę 10.000 złotych, a A. B. ponad kwotę 10.000 złotych. W konsekwencji uiszcili oni kwotę 53.000 złotych tytułem należności Skarbu Państwa (k. 110).

Wysokość opłaty od pozwu przy żądaniu A. K. (1) wynosi 53.805 złotych; przy roszczeniach D. B. i J. K. byłyby to kwota 39.057 złotych, zaś od żądania A. B. wyniosłaby ona 40.000 złotych. Słusznie więc Sąd Okręgowy nałożył na stronę pozwaną obowiązek zwrotu na rzecz każdego z powodów zwrot kosztów sądowych, stosownie do stopnia w jakim wygrali oni sprawę.

Stosownie do treści § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych orz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490, ze zm.), zasądzając opłatę za czynności radcy prawnego z tytułu zastępstwa prawnego, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy adwokata, a także charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia, przy czym podstawę zasądzenia tej opłaty stanowią stawki minimalne określone w stosownych przepisach.

Stawki minimalne są ustalone w związku ze specyfiką określonego rodzaju postępowań i koniecznym nakładem pracy pełnomocnika. Jednocześnie opłata z tytułu zastępstwa procesowego nie może być wyższa niż sześciokrotna stawka minimalna ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy. Ustawodawca pozostawił zatem możliwość uwzględnienia przez sąd orzekający pewnych nadzwyczajnych, szczególnych okoliczności, które pojawiając się w danej sprawie przyczyniają się do zwiększenia nakładu pracy niezbędnej do prawidłowej realizacji obowiązków profesjonalnego pomocnika procesowego.

Zasądzenie zwrotu kosztów procesu obejmujących koszty z tytułu zastępstwa procesowego strony poniżej stawek minimalnych może nastąpić jedynie w wypadkach określonych § 3 ust. 2 rozporządzenia, który stanowi, że w przypadkach szczególnie uzasadnionych, gdy przemawia za tym sytuacja materialna lub rodzinna klienta albo rodzaj sprawy, radca prawny może ustalić stawkę niższą niż stawka minimalna albo zrezygnować z opłaty w całości.

Podstawą rozliczenia powinna zatem stanowić stawka minimalna, uwarunkowana wartością przedmiotu sporu. Zgodnie z § 6 ust. 1 pkt 6 rozporządzenia stawka minimalna przy wartości przedmiotu sporu powyższej 200.000 złotych wynosi 7.200 złotych. Mając powyższe na uwadze, należało na rzecz strony pozwanej zasądzić powodów łączną kwotę 6.624 złotych zwrotu kosztów zastępstwa procesowego ($7.200 * 92 \% = 6.624$) przy uwzględnieniu obowiązującej stosownie do wartości przedmiotu sporu stawki minimalnej i stopnia, w jakim strona pozwana wygrała. Brak określenia w wyroku w jakich częściach powodowie winni pokryć powyższą sumę, oznacza obciążenie ich w częściach równych zasądzoną na rzecz pozwanego łączną kwotą 6.624 zł.

Dalej idące żądanie strony żalącej nie zasługiwało na uwzględnienie.

Nie zachodziły bowiem w sprawie żadne uzasadnione podstawy, dla których zasadne byłoby zasądzenie na rzecz pełnomocnika strony pozwanej wynagrodzenia od każdego z powodów z osobna. Towarzystwo (...) było reprezentowane przez jednego profesjonalnego pełnomocnika, którego nakład pracy nie uległ zwiększeniu wobec tego, że po stronie powodowej występowały cztery podmioty, albowiem ich żądania miały źródło w jednym zdarzeniu.

Nie sposób również zgodzić się ze skarżącym, że należy mu się zwrot kosztów sądowych z tytułu poniesionej przez niego zaliczki na wynagrodzenie biegłego

w łącznej wysokości 862,77 złotych. Nie można bowiem pominąć, że choć na rozprawie w dniu 5 września 2014 roku strona pozwana reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika cofnęła wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność przyczyn śmierci A. K. (2) (k. 504),

to w piśmie z dnia 15 września 2014 roku wniosek ten został ponowiony (k. 512). Opinia została zaś wydana w dniu 25 października 2014 roku (k. 572 – 573). Jednocześnie na rozprawie w dniu 12 listopada 2014 roku pełnomocnik pozwanej wnosił o 14 dniowy termin do ustosunkowania się do opinii i wezwanie biegłego na rozprawę (k. 629). W piśmie zaś z dnia 17 listopada 2014 roku pozwany złożył oświadczenie, że nie wnosi już o wezwanie biegłego na rozprawę (k. 643). W tym stanie rzeczy w pełni uzasadnione było nałożenie na stronę pozwaną obowiązku uiszczenia zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego. Nie zachodzą żadne usprawiedliwione podstawy ku temu, żeby wydatkiem tym obciążać stronę powodową, która o dopuszczenie tego dowodu nie wniosła, a dowód był dopuszczony wyłącznie z racji zakwestionowania zasady odpowiedzialności przez stronę pozwaną, mimo dokonania wypłat w postępowaniu likwidacyjnym.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. z zażalenia strony pozwanej zmienił punkt 20 wyroku na następujący: zasądza od J. K., A. K. (1), D. B. i A. B. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. kwotę 6.624 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego od nieuwzględnionej części powództwa

i oddalił zażalenie w pozostałym zakresie po myśli art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd drugiej instancji orzekł

w oparciu o przepis art. 102 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., stanowiącego w istocie wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu i nie obciążył powodów kosztami postępowań odwoławczych.

Odstąpienie od nałożenia na stronę obowiązku zwrotu kosztów procesu na podstawie art. 102 k.p.c., stanowi uprawnienie, nie zaś obowiązek sądu

i wymaga ustalenia, czy w danych okolicznościach zachodzą „wypadki szczególnie uzasadnione”, co ustawodawca pozostawił swobodnej ocenie sądu.

Zastosowanie art. 102 k.p.c. powinno być przy tym oceniane w całokształcie okoliczności, które uzasadniałyby odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej, zdrowotnej). Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (por. postanowienie SN 14 stycznia 1974 r., sygn. akt II CZ 223/73, L.).

Ocena sądu, czy zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa

w art. 102 k.p.c., ma charakter dyskrecjonalny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności rozpoznawanej sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2012 r., sygn. akt III CZ 25/12, LEX nr 1214589).

Przepis art. 102 k.p.c. powinien być stosowany wówczas, gdy

w okolicznościach danej sprawy obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu przeciwnika byłoby rażąco niezgodne z zasadami współżycia społecznego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2012 r., sygn. akt V CZ 2/12, LEX nr 1214621).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy podkreślić należy, że zdaniem Sądu drugiej instancji wystąpiły w niej tego rodzaju okoliczności, które pozwoliły odstąpić od obciążenia powodów kosztami postępowań odwoławczych, tj. apelacyjnego oraz zażaleniowego.

Za zastosowaniem wobec powodów dobrodziejstwa z art. 102 k.p.c. przemawiała przede wszystkim ich sytuacja majątkowa i osobista, która

w istocie stanowiła przeszkodę dla zastosowania wobec nich zasady wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. Także sam charakter i przedmiot sprawy przemawiał

za zastosowaniem reguły przewidzianej w art. 102 k.p.c. Powodowie nie korzystali bowiem z fachowej pomocy pełnomocnika procesowego, a zatem nie można czynić im zarzutu, że pozostawali oni w przekonaniu słuszności zgłoszonego żądania, które dotyczyło zadośćuczynienia za śmierć tragicznie zmarłego członka ich rodziny. Do odmiennych wniosków nie może prowadzić to, że byli oni reprezentowani przez powoda J. K. będącego asystentem sędziego w Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Okręgowego w Warszawie. Przedstawione przez nich roszczenia miały natomiast ocenny charakter, a w sprawie nie była sporna zasada odpowiedzialności, albowiem w toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana uznała ich roszczenia za usprawiedliwione.

Mając na względzie przedstawiony stan majątkowy powodów, jak również ocenny charakter roszczeń, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążenia ich kosztami postępowań odwoławczych.